

C O D Z I E N N Y

# KURJER LUBELSKI

## CENA PRENUMERATY:

W Lublinie   rocznie 5 rb. 20 kop.  
                   kwartalnie 1 „ 30 „  
                   miesięcznie — „ 45 „  
 Z przesyłką pocztową:  
                   rocznie 6 rb. — kop.  
                   kwartalnie 1 „ 50 „  
 Zagranicą 8 rb. rocznie.  
 Zmiana adresu poczt. 20 kop.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Krakowskie-Przedmieście 60  
 Skrzynka pocztowa № 62.

TELEFON Redakcji i Administr. 2-82, Drukarni 2-72.

Administracja otwarta od godz. 9-ej do 2-ej popoł. i od 5-ej do 6-ej wiecz. W niedziele tylko od 10-ej do 12-ej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 11-ej do 12-ej i od 4-ej do 5-ej wieczorem.

## CENA OGŁOSZEŃ:

Jednoszpaltowy wiersz petitem lub jego miejsce na 1-ej stronie 25 kop., na 2-ej stronie — 15 kop., na 4-ej stronie 10 kop.  
 Drobne ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu.  
 Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada.

## Dyrektor Szkoły Handlowej w Lublinie

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że egzaminy poprawkowe dla uczniów miejscowych rozpoczyna się od soboty d. 29 b. m.

Informować się należy w kancelarii szkoły przy ulicy Bernardyńskiej № 14 (boczny pawilon) od godziny 9 rano do 2 po południu.

O egzaminach poprawkowych dla uczniów zamiejscowych oraz o egzaminach wstępnych nastąpi osobne zawiadomienie.

## Odlewy bronzowe

POLECA:

Fabryka Armatur i Odlewnia Bronzu

**Jan Sambor**

w Lublinie. Namieśnikowska (Rury). Telefon № 580.

## W sprawie artykułu „Robotnicy a chwila obecna“.

W numerze 189 „Kurjera“ w artykule „Robotnicy a chwila obecna“ poruszoną została przez pana B. D. sprawa stosunku robotników do zajęć ostatnich w polityce międzynarodowej i zachowania się ich wobec wojny europejskiej. Artykuł wspomniany, w którym znajdujemy chwalebne dążenie do wyniesienia na światło dzienne sprawy robotniczej wykazuje, jednak, rażącą niewspółmierność między częścią ogólną, a wskazaniem taktycznymi na dziś. Niesłuchanie nikła rola wyznaczona robotnikom przez autora w życiu społecznym bezpośrednio wynika z dziwnie chaotycznego stosunku do wypadków obecnych. Według pana B. D. „burza wojny za cenę ofiary krwi tysięcy i setek tysięcy istnień pozwoli ludzkości odetchnąć pierśią całą, powietrzem wolnym od zaduchu hut, zięjących morze stali pancernej“.

Czyżby autor sądził, że po wojnie lunkość państw walczących odetchnie w ciszy, że naprawdę nic nie zakłóci tego „snu powojennego“, czyżby uważał, że wojna sama przez się doprowadzi do powszechnego rozbrojenia, że błogi stan ten nie zostanie poprzedzony przez nowy, odmienny nieco „łomot młotów broni kujących“.

Autor wskazując na przyczyny, które wojnę wywołały mówi: „wojnę tę spo-

Założone w 1892 roku

Pierwsze w Królestwie Polskim Towarzystwo Ubezpieczeń na życie i od wypadków.

OPARTE NA ZASADZIE WZajemności,

**„PRZEZORNOSC“**

Kapitały  
zakładowy i rezerwowy  
przeszło 7,000,000 rb.

Ubezpieczenia kapitałów, posagów, rent  
i jednostkowe od wypadków.

BIURO DYREKCJI: WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 22, pałac Barona L. Kronenberga.  
 AJENTURY WE WSZYSTKICH MIASTACH KRÓLESTWA I CESARSTWA. — Taryfy i prospekty na żądanie — bezpłatnie

## Zarząd Kursów Handlowych im. St. Sulimierskiego

podaje do wiadomości, że kancelaria otwarta jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt w czasie wakacyjnym od godz. 11-ej do 1-ej popołni; od 1-go września zaś od godz. 6—7 wiecz.

Na Kursach wykładane będą, jak za lat poprzednich, następujące przedmioty: buchalterja, korespondencja w języku polskim, rosyjskim i niemieckim, rachunkowość handlowa, towaroznawstwo, stenografja, prawo handlowe i ekonomja polityczna.

Kursy polecają swych wychowalców na posady biurowe i kantorowe.

Kursy mieszczą się obecnie w lokalu Szkoły im. Staszica, ulica Królewska № 21, róg Zmigrod.

Wykłady rozpoczynają się dn. 16 września.

wodowała w wielkim stopniu buta krzyżacka, podsycana chciwością i zachłannością junkrów pruskich i pruskiej burżuazji przemysłowej“, i dalej: „O wojnie decydowała (między innymi) z jednej strony zmartwychwstała idea wszechgermańskiej monarchji świeckiej, z drugiej zaś pragnienie przez junkrów nowych urzędów, oraz żądza nowych rynków zbytu, które coraz więcej opanowywała kapitalistów niemieckich“. Po tych słusznych niewątpliwie uwagach zapytamy: czyżby po wojnie burżuazja dobrowolnie dążyła do rozbrojenia? Wątpić należy aby tę samą burżuazję po wojnie, wygranej czy przegranej, opanowało uczucie miłości dla pokoju powszechnego. Zresztą, sam autor wskazuje na możliwe a wcale „nie pokojowe“ następstwa wojny, czytamy bowiem: „piastowana w głębi świadomości robotników nienawiść do wojny dziś, jutro wybuchnąć może buntem, którego powstrzymać nie zdołają żadne stany wyjątkowe“. Należy przypuszczać, że strona przeciwna wyteży również swoje siły, aby stłumić wszelkie, przez autora przewidywane wybuchy. Dalecy więc chyba jesteśmy od pokoju powszechnego. Jednocześnie rola klasy robotniczej nie wydaje się być tak nieznaczną, jak to chce autor w ostatecznych swoich wywodach. Niewłaściwe również jest powoływanie się na

Herv'ego dla scharakteryzowania postawy proletariatu francuskiego wobec wojny. Hervé uważany jest we Francji za awanturnika anarchistycznego.

Na kongresie socjalistów francuskich na parę dni przed wojną, jak wiadomo, przeszła przeważającą większością głosów antywojenna rezolucja Jaures'a. Opozycja więc robotników francuskich zgola nie jest jednolitą i nie wszyscy robotnicy chwycili za broń. Pięćdziesięciu dwóch posłów robotniczych w parlamencie francuskim do ostatniej chwili stało na stanowisku Jaures'a. Przeto wniosek autora, iż odmienny stosunek do wojny niemieckich i francuskich robotników jest dowodem żywotności ideologii demokratycznej i zarazem robotniczej, polega raczej na bezwzględnej łączności robotników między sobą i solidarnym działaniu, zmierzającym ku jednemu celowi, a nie na chwilowo różniących się stanowiskach wobec tego lub owego zagadnienia.

Charakteryzując klasę robotniczą polską, autor mówi o zamuleniu i wypaczeniu klasowej świadomości robotniczej wskutek anormalnych stosunków u nas panujących.

Nie zaprzeczając prawdziwości powyższego twierdzenia podkreślić chcemy niedostateczne jego uzasadnienie. My przypuszczamy, iż chodzi tu o wpływ za-



ostrzonej u nas kwestji narodowościowej na wzrost świadomości robotniczej. Nie wątpliwie bowiem w naszych warunkach każdy kto tylko chce — pod pokrywą szumnego patriotycznego frazesu — ma możność macić, usiłując zjednać sobie robotników dla własnych społeczno-politycznych celów. Takie bałamucenie opinii robotniczej jest niestety u nas na porządku dziennym.

W tych warunkach muszą, według naszego zdania, robotnicy nie tylko „skupić w sobie energję i moc twórczą” jak tego życzy sobie autor, lecz jednocześnie rozlewać tę moc dla podniesienia poziomu świadomości i siły mas pracujących.

Cóż jednak zaleca autor robotnikom? Przytaczamy dosłownie: „więc czyż i robotnikom zalecamy bezczynność? I tak i nie. Tak, bo nie wolno oddzielnym grupom robotniczym pod grozą odpowiedzialności przed ogółem swych towarzyszy całym narodem czynić czegokolwiek, coby krzywdę narodowi wyrządzić mogło. Nie, — albowiem istnieje cały szereg spraw, które wymagają zajęcia się bezzwłocznego”. W tym miejscu autor radzi robotnikom skupić całą swą energję dookoła Komitetu Obywatelskiego, aby, jak mówi, „mogli skontrolować mandaty swych przedstawicieli w skład komitetu wchodzących i stanąć na straży interesów robotniczych działając solidarnie z całym Komitetem”.

Risum teneatis amici!

A więc postawa robotników, skupiających „energję i moc twórczą”, oraz ewentualność wystąpienia przeciw okrutnym następstwom wojny — poradzić ma jedynie solidarne działanie z Komitetem Obywatelskim, zwołanym, nawiasem mówiąc „ad hoc”. Rozległa istotnie perspektywa dla klasy robotniczej, jako czynnika społecznego. Miejmy nadzieję, że robotnicy lepiej zdają sobie sprawę z tego, co czynić im wypada, aniżeli przygodni doradcy w rodzaju pana B. D.

Michał Strzala.

## Dokumenty historyczne.

„Temps” paryski wydrukował ultimatum niemieckie i odpowiedź Belgji. Ważne te dokumenty podajemy w przekładzie.

### I. Ultimatum niemieckie.

2 sierpnia.

Rząd niemiecki otrzymał pewne wiadomości, według których siły francuskie zamierzają iść nad Mozę przez Givet i Namur; wieści te nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do powziętego przez Francję zamiaru pójścia na Niemcy przez ziemię belgijską. Niemiecki rząd cesarski nie może nie mieć obawy, że Belgja, pomimo najlepszej chęci, nie zdoła odeprzeć bez pomocy przemarszu francuskiego, na tak szerokiej linii.

Fakt ten daje wystarczającą pewność groźby, skierowanej przeciw Niemcom; uprzedzenie tego ataku wroga jest nieodzownym obowiązkiem dla zachowania Niemiec.

Rząd niemiecki żałowałby bardzo, gdyby Belgja uważała za czyn nieprzyjacielski przeciw niej wymierzony fakt, iż środki, przedsięwzięte przez wrogów Niemiec zmuszają je do pogwałcenia ze swej strony terytorjum belgijskiego. Celem rozproszenia wszelkich nieporozumień, rząd niemiecki oświadcza, co następuje:

1) Niemcy nie mają na widoku żadnych zamiarów nieprzyjacielskich przeciw Belgji, jeżeli Belgja zgodzi się na zajęcie w wojnie, która się ma zacząć, stanowiska życzliwej neutralności względem Niemiec. — Rząd niemiecki ze swej strony obowiązuje się, w chwili pokoju, dać gwarancje Królestwu i jego posiadłościom, w całej ich rozciągłości; 2) Niemcy obowiązuje się, pod warunkiem wymienionym, opuścić terytorjum belgijskie, skoro tylko pokój zostanie zawarty; 3) jeżeli Belgja zachowa postawę przyjacielską, Niemcy są gotowe, zgodnie z władzami rządu belgijskiego, nabyć za gotówkę wszystko, co będzie dla ich wojska potrzebne i dać odszkodowanie za straty, Belgji przyczynione; 4) jeżeli Belgja postępować będzie wrogo względem wojsk niemieckich i stawiać będzie szczególne przeszkody ich przemarszowi oporem fortyfikacji nad Mozą albo niszczeniem dróg, kolei, tunelów lub innych dzieł techniki, Niemcy zmuszone będą uważać Belgję za wroga.

W tym wypadku Niemcy nie zobowiązują się do niczego wobec Królestwa, lecz pozostawiają uregulowanie stosunków wzajemnych obu państw rozstrzygnięciu zbrojnemu.

Rząd niemiecki żywi usprawiedliwioną nadzieję, że ta ewentualność nie nastąpi i że rząd belgijski zdoła przedsięwziąć środki właściwe, by jej przeszkodzić.

W tym wypadku stosunki przyjaźni, łączące dwa państwa sąsiednie, zacieśniają się jeszcze bardziej i staną się trwalsze.

### II. Odpowiedź Belgji.

3 sierpnia.

Notą z dn. 2 sierpnia r. 1914 rząd niemiecki oznajmił, że, według pewnych wiadomości, siły francuskie zamierzają iść nad Mozę przez Givet i Namur i że Belgja, pomimo najlepszej chęci, nie zdoła odeprzeć bez pomocy pochodu wojsk francuskich.

Rząd niemiecki uważałby za swój obowiązek uprzedzić ten atak i pogwałcić terytorjum belgijskie. W tych warunkach Niemcy proponują rządowi królewskiemu, żeby zajął wobec nich stanowisko przyjacielskie i obowiązuje się, w chwili pokoju, zagwarantować całość Królestwa oraz jego posiadłości w całej ich rozciągłości.

Nota dodaje, że jeżeli Belgja utrudni pochód wojsk niemieckich, Niemcy zmuszone będą uważać ją za wroga i pozostawić uregulowanie stosunku wzajemnego obu państw rozstrzygnięciu zbrojnemu.

Ta nota wywołała w łonie rządu królewskiego zdumienie głębokie i bolesne. Zamiary, jakie przypisuje Francji, są w sprzeczności z oświadczeniami urzędowymi, uczynionymi nam dn. 1-go sierpnia przez rząd rzeczypospolitej.

Zresztą gdyby, wbrew naszym oczekiwaniom, Francja dopuściła się pogwałcenia neutralności belgijskiej Belgja spełniłaby wszystkie swoje obowiązki międzynarodowe a armja jej stawiałaby napastnikowi jaknajsilniejszy opór. Traktaty z r. 1836, potwierdzone przez traktaty z r. 1870, uświęcają niezależność i neutralność Belgji, zagwarantowaną przez mocarstwa, a także i przez rząd j. kr. m. króla pruskiego.

Belgja była zawsze wierna swoim zobowiązaniom międzynarodowym, spełniała swoje obowiązki w duchu lojalnej bezstronności, nie zaniedbała żadnego wysiłku, by utrzymać swoją neutralność i zapewnić jej poszanowanie. Zamach na jej niezależność, którym grozi jej rząd niemiecki, stanowiłby jawne pogwałcenie prawa międzynarodowego.

Żaden interes strategiczny nie usprawiedliwia pogwałcenia prawa. Rząd belgijski, przyjmując propozycje, jakie mu przesłano, poświęciłby honor narodu jednocześnie zdradzając obowiązki swoje względem Europy. Świadomy roli, jaką Belgja ogrywa od lat osiemdziesięciu przeszło w cywilizacji świata, rząd nie chce wierzyć, żeby niezależność Belgji mogła być utrzymana jedynie za cenę pogwałcenia jej neutralności. Gdyby ta nadzieja została zawiedziona, rząd belgijski postanowił jaknajsilniej odeprzeć wszelkimi środkami, jakim rozporządza, wszelki zamach na swoje prawa

BOLESŁAW WŁODARSKI.

## Obrazki wojenne.

I.

Na dworze czynił się szary brzask. Skąpe światło, płynące od niewidzialnego jeszcze słońca, wsiąkało w przesyczone wilgocią i oparami powietrze. Głęboka, niczym niezamącona cisza, panowała nad ziemią.

Wioska Poiron, leżąca pośród malowniczych wzgórz Alzacji południowej, jeszcze się nie zbudziła do życia czynnego i pracy.

Nagle ciszę zakłócił odgłos jakgdyby dalekiego grzmotu. Po chwili niewyraźny huk powtórzył się i był podobny do cichego i dalekiego pomruku nadciągającej burzy. Później pojedyncze odgłosy stawały się coraz częstszymi i zwały się wreszcie w jeden ogólny, niewyraźny łoskot, podobny do dalekiego, głuchego ryku rozsłalających bałwanów morskich.

Była godzina czwarta rano. We wsi

zaczęło się powoli budzić zwykłe życie. Z chałup wychodzili mężczyźni i, głośno ziewając i przeciągając się, patrzyli na niebo i badali, jaka też będzie dnia tego pogoda.

Wreszcie jeden z nich zwrócił uwagę na ten daleki, tajemniczy huk.

— Słyszycie, Józefie, ten jakiś niewyraźny odgłos? — zwrócił się do swego sąsiada.

— Juści, że słyszę — odparł zagadnięty — jeno nie mogę wymiarkować sobie, coby to mogło być. Bo niebo jest zupełnie czyste, bez najmniejszej chmurki i na burzę się nie zanosi.

— To samo i ja chciałem rzec — zauważył pierwszy. Ale coby to mogło być?

— Wiecie co, Feliksie, to nic innego, jeno pewnikiem szwaby się biją z francuzami.

— Macie rację. Ten głuchy huk, to od strzałów armatnich. Daj, Boże, żeby przeklętym pludrom dobrze skórę przetrzepano!

Rzekłszy to, obejrzał się podejrzliwie dookoła, uważając czy czasem jaki urzędnik pruski nie podsłuchuje ich.

— Ha, dawno im się to należy — rzekł Józef. — Chociaż na starość chciał-

by człek oglądać własnymi oczyma dzieło sprawiedliwości boskiej. Należy im się sroga kara za nasze krwawe łzy, za naszą ciężką krzywdę, za wszystkie gwałty i bezprawia. O, należy im się zapłata, sowita zapłata. Pan Bóg nierychliwy, ale za to sprawiedliwy.

Tymczasem i inni wieśniacy zwrócili uwagę na niezwykle grzmoty przy jasnej pogodzie i zaczęli się zbierać w mniejsze i większe gromadki i rozprawiać półgłosem o owym niezwykłym zjawisku.

Lotem błyskawicy po całej wiosce rozeszła się wiadomość, że prusacy biją się z francuzami. Wszyscy byli bardzo ożywieni i, rozmawiając, silnie wymachiwali rękoma.

Po pewnym czasie pierwsze podniecenie minęło i mężczyźni zaczęli się powoli rozchodzić do swych zwykłych zajęć gospodarskich, życząc w duchu gorąco zwycięstwa francuzom i porażki zniemawidzonym prusakom.

Huk armatni trwał z godzinę czasu i następnie, stając się coraz rzadszym, ucichł zupełnie.

D. c. n.



## Z całej Polski.

Faktyczny stan rzeczy. Po sprowadzeniu przez warszawskich starostów targowych cen wszelkich produktów spożywczych w naszym mieście z odnotowywaniem poszczególnych cen na różnych targowiskach i w halach targowych i po porównaniu cen z tych z notowaniami w ciągu kilku lat ostatnich, należy stwierdzić co następuje:

Pomimo wybuchu wojny, a z nią wszelkich następstw najniekorzystniej wpływających na dowóz artykułów spożywczych, z wyjątkiem mięsa, ceny utrzymują się na poziomie wiosennym, zwykle najdroższym w Warszawie, nie przekroczyły jednak tej normy.

Jedynym produktem, którego cena przekroczyła wszelkie normy, nawet te, jakie notowano w czasie strajku kolejowego przed dziewięć laty, jest mięso wołowe i cielęce, a to dla braku dowozu. Pochodzi to z niemożności chwilowej dostawy z rynku ukraińskich i podolskich. W najbliższej jednak już przyszłości znacznie się dowóz z tamtych stron wołów stepowych i ceny mięsa w Warszawie spadną i unormują się do właściwego o tej porze poziomu. Również spodziewane uruchomienie wszystkich kolei w Królestwie Polskim, zwłaszcza odnogi aleksandrowskiej, ułatwi dowóz nabiału jak również lada dzień spodziewane jest unormowanie stosunków przewozowych na traktach podmiejskich i znacznie się zwóz obfitego zbioru okopowizn.

Zniżka produktów musi nastąpić, na co należy czekać nie dłużej, jak cztery tygodnie i handel artykułami spożywczymi w naszym mieście wejdzie w swoją zwykłą normę.

Mapa Królestwa Polskiego. Świeżo wyszła z druku mapa, wydana przez Tow. automobilistów Królestwa Polskiego, dla użytku rolnictwa, handlu, przemysłu i turystyki.

Jest ona rezultatem dwuletnich studiów źródłowych i przyznać trzeba, iż zarówno pod względem dokładności, jak formy wytwornej, nowa mapa stoi na wysokości pierwszorzędnych wydawnictw tego rodzaju w Europie.

Mapa obejmuje: rzeki, kanały i jeziora; miasta gubernjalne, powiatowe, miasteczka i osady oraz olbrzymią liczbę wsi; granice państwa, gubernji i powiatów; komory i przykomórki, szosy ministerjalne, gubernjalne, gminne i prywatne; traktaty pocztowe oraz drogi gminne; koleje normalne i podjazdowe.

Mapa wydana jest w trzech kolorach, a mianowicie: w czarnym wszelkie nazwy, koleje, granice traktów pocztowych i t. p., w czerwonym (linja grubsza) szosy ministerjalne; linja cieńsza: szosy gubernjalne i prywatne; w niebieskim: rzeki, kanały i jeziora. Skala: 12 wiorst w calu angielskim.

Mapa wydana jest w trzech postaciach: w formie książki, składającej się z 26 iu plansz oraz jednej planszy zbiorowej, w kształcie wytwornej teki skórzanej, zaopatrzonej w szybę celuloidową, i zawierającej w sobie 26 plansz oddzielnych, podklejonych płótnem, oraz 27 map planszą zbiorową; wreszcie w kształcie wielkiej mapy ściennej.

Oryginał mapy, aby osiągnąć możliwie największą dokładność, wykonano w olbrzymim formacie, a mianowicie w skali 3 wiorsty w calu angielskim. Oryginał ten za pomocą fotografii zmniejszono czterokrotnie, jak bowiem praktyka wykazuje, przy tej metodzie osiąga się największą ścisłość.

Za podstawę do zredagowania mapy posłużyły dane urzędowe ministerjum komunikacji, władz gubernjalnych, zarządów kolejowych, fabryk, które własnym kosztem wybudowały szosy, wreszcie dane, zebrane na miejscu przez licznych członków Towarzystwa.

Dodajmy, że przy wydaniu mapy Towarzystwo nie powodowało się jedynie względami turystycznymi. Przeciwnie, daje ona dokładny obraz aktualnego stanu kraju.

Z uwagi na stale wzrastający ruch turystyczny międzynarodowy, mapa zawiera obok polskiego i tekst francuski, w przedmowie, odnośnikach i objaśnieniach znaków.

## Wiadomości bieżące.

## Manifest Mikada.

„Z łaski Bożej, cesarz Japonji, siedzący na tronie, zajęty od niepamiętnych czasów jedną i tą samą dynastją, mrnistem niniejszym obwieszczamy wszystkim swoim wiernym i odważnym poddanym: Niniejszym wypowiadamy wojnę Niemieckiemu państwu i odwołujemy się do naszej armji i floty, aby wszystkimi siłami swemi rozpoczęły kroki wojenne przeciw temu państwu. Wszystkie władze winne są dokładać wszelkich starań do wykonania wszystkich obowiązków dla osiągnięcia narodowego celu, trzymając się przytym norm prawa międzynarodowego.

Od początku wojny obecnej w Europie, na której smutny stan patrzyliśmy z wielką uwagą, nie traciliśmy ze swojej strony nadziei na utrzymanie pokoju na Dalekim Wschodzie przez utrzymanie zupełnej neutralności.

Ale czyny Niemiec zmusiły, nakoniec, sprzymieżoną z nami Anglję wystąpić przeciw temu krajowi. W zatoce Kiao-Czao, wydzierżawionej przez Niemcy u Chin, Niemcy przygotowują się do wystąpienia wojennych, podczas gdy okręty wojenne Niemiec krążą po morzach Wschodniej Azji, grożąc naszemu handlowi i handlowi Anglji. Po wszechstronnych i szczerych pertraktacjach, rząd nasz porozumiał się z rządem Anglji co do przyjęcia środków, koniecznych dla obrony wspólnych interesów naszych, wskazanych w naszej umowie sprzymierzeńców.

Chcąc drogą pokojową osiągnąć swego celu, rozkazaliśmy rządowi swemu zwrócić się do cesarskiego, niemieckiego rządu z radą przyjacielską.

W ostatni, wyznaczony na to, dzień rząd nasz nie otrzymał odpowiedzi o przyjęciu przez Niemcy naszej rady. Z głębokim żalem zmuszeni jesteśmy, wbrew naszemu gorącemu dążeniu pokojowemu, ogłosić wojnę, co jest dla nas szczególnie nieprzyjemnym w pierwsze lata naszego panowania i podczas żaloby po oplakiwanej przez nas, matce naszej. Szczerze pragniemy, aby dzięki wierności i zaletom naszych wiernych poddanych prędzej się udało ustanowić pokój i podnieść sławę naszego cesarstwa.

## Rosyjscy poddani w Niemczech.

„Rus St.“ donosi: dn. 22 b. m. późnym wieczorem poselstwo hiszpańskie w Petersburgu otrzymało informacje prywatne o tym, że władze niemieckie postanowiły nie wypuszczać poddanych rosyjskich z granic Niemiec.

Niezwłocznie po utrzymaniu tej wiadomości poselstwo hiszpańskie zwróciło się telegraficznie do posła hiszpańskiego w Berlinie celem sprawdzenia tej wiadomości.

D. 23 b. m. o g. 1 pp. otrzymano z Berlina odpowiedź, że stosownie do ostatniego rozporządzenia władz niemieckich wszystkich poddanych rosyjskich istotnie nie wypuszczają z granic Niemiec.

Z wyjątkiem tych, których uznano za jeńców wojennych, wszystkim obywatelom rosyjskim przyznano zupełną swobodę zamieszkania poza granicami miejscowości obwarowanych w Niemczech.

Na zapytanie posła hiszpańskiego w Berlinie, czem spowodowane zostało to rozporządzenie, władze niemieckie odpowiedziały, że obywatele rosyjscy zbyt długo już byli w Niemczech i że wiedzą już zbyt wiele, aby ich można było wypuścić bez obawy, że tajemnice wojskowe Niemców zostaną rozgłoszone.

Poselstwo hiszpańskie w Berlinie przedsięwzięło energiczne środki ku temu, by równomiernie podzielić posiadanie środki pomiędzy wszystkich poddanych rosyjskich, znajdujących się w Niemczech.

## Żydowski „Czerwony Krzyż“.

„Nowoje Wremia“ podaje, że petersburska gmina żydowska tworzy szpital polowy na 200 łózek. Jej Cesarska Mość, Marja Teodorówna, rozkazała z zalej duszy podziękować ofiarodawcom w imieniu Jej Cesarskiej Mości i nazwać szpital „szpitalem Czerwonego Krzyża petersburskiej gminy żydowskiej“.

## Biuro informacyjne dla jeńców.

Międzynarodowe biuro pokoju w Bernie zamierza zorganizować centralne biuro informacyjne dla wymiany pomiędzy stronami wojującymi wiadomości o rannych i jeńcach.

## Psy policyjne na placu boju.

Niektóre oddziały sanitarne, wyruszające na plac boju, zabierają z sobą psy policyjne, specjalnie tresowane do wyszukiwania na bojowiskach zabitych i rannych.

Duża trudność w formowaniu pomocy dla sanitarjuszów z psów tresowanych polega na tym, że psy policyjne są b. rzadkie i drogie, gdyż zaledwie kilka lat temu zaczęto je sprowadzać.

## „Kozak“ w Paryżu.

Podczas przyjazdu ochotników na peronie dworca w Paryżu dziesięciu „muzyków“ rosyjskich w kolorowych „rubanach“ i typowych kaszkietach tańczyło „kozaka“ przy głośnych oklaskach zachwyconych widzów.

## Ucieczka ks. Wieda.

„Birż. Wied“ otrzymała wiadomość, że książę Wied, przekonawszy się, iż nie utrzyma na tronie albańskim uciekł z Durazzo.

## Z naszych stron.

Komunikat. Chcąc nadać jednolity kierunek dążeniom i chęciom wielu osób przyjsia z pomocą rannym powstał przy Komitecie Obywatelskim wydział sanitarny.

Zwracamy się niniejszym w imieniu tego wydziału z gorącą prośbą do mieczkanców Lublina i okolicy o nadsyłanie do lokalu Komitetu (w Syndykacie Rolniczym) bielizny używanej (wypranej i wyreperowanej) w jaknajwiększych ilościach.

Datki pieniężne niezbędne dla nabycia materiałów i artykułów na potrzeby sanitarne wydziału, prosimy łaskawie składać na ręce członków Zarządu wydziału.

Prosimy również o komunikowanie adresów osób, któreby zechciały podjąć się bezpłatnie szycia bielizny. *Komitet Obywatelski.*

Komitet Obywatelski zawiadamia niniejszym że w dniu 28 b. m. został wybrany zarząd wydziału sanitarnego, w skład którego weszli: p. Jerzy Zdziechowski (przewodniczący), p. Rudnicka (wiceprezes), p. Jerzowa Zdziechowska (sekretarz), p. Wincetowa Chrzanowska (skarbnik) p. Giżycka, dr. Jarnuszkiewicz, ks. kanonik Dembiński, p. Janowa Iwańska, p. E. Rodkiewiczowa, p. dr. Fl. Jaworowska i p. Walerja Zarzecka.

Wydział sanitarny uprasza osoby dobrze oboznane z pielęgniarstwem o zapisywanie się w Biurze Komitetu Obywatelskiego (Krak. Przedmieście 64) do lotnych oddziałów opatrunkowych, które będą utworzone pod kierownictwem lekarzy.

Każda z osób zapisanych będzie obowiązana do stawienia się na wezwanie Wydziału w każdym czasie dnia i nocy.

## Ostatnie wiadomości.

## Walki około Maasu.

PARYŻ. (A.P.) Ministerjum wojny ogłasza, że, wskutek rozkazu Głównodowodzącego wzmocnienia linii na zachód od Maasu, rozkład sił francuskich na zachodzie jest następujący: francusko-angielskie wojska zajmują linję frontu w sąsiedztwie Jive, zajęty w walce. Utrzymują one przeciwnika w przyzwoitej odległości, ostatecznie powstrzymanego w parciu naprzód.

Na wschód od Maasu zetknęły się z Niemcami sprzymierzone wojska, którzy zajęli wygodne pozycje, panujące nad wyściami wielkiego ardeńskiego lasu. Na prawym skrzydle francuskie wojska energicz-



nym atakiem zmusili nieprzyjaciela do szybkiego odwrotu i zpočeli następować. Głównodowodzący rozkazał zaprzestać pościgu, a wyrównać linię bojową.

Wśród walk wyróżnił się szósty korpus, walczący w okolicy Wirtonu.

Niemcy atakują w dwóch punktach w okolicy Nancy i Lunevilu.

Walka rozpoczęła się wczoraj i trwa dotychczas. Pietnasty korpus francuski, który poniósł duże straty, odstępując, szybko wrócił do sprawności bojowej i uczynił kontratak.

Stan wojsk zjednoczonych wspaniale wykazuje, że nie pozostało nawet wspomnienia o wypadkowej porażce z dnia 21.

#### W przededniu wojny.

KOPENHAGA. (A.P.) Turcja gromadzi wojska na pogranicznych punktach strategicznych, dowozi broń. W armji nastój wojowniczy. Ludność przygnębiona.

MOSKWA. Do „Russk. Słowa“ donoszą z Sewastopola: Miejscowy konsulat turecki jest oblegany przez poddanych tureckich, wracających pośpiesznie do ojczyzny, gdzie ich woła obowiązek. Większość piekarń tureckich wzięli na siebie grecy. Wyjeżdżający jadą na Batum, skąd udają się na okrętach do Trapezundu.

PETERSBURG. (A.P.) Z Niemiec specjalnym pociągiem niemieckim wyjechał do Konstantynopola admirał z oficerami marynarki i 840 marynarzami. Admirał i oficerowie jadą, jako inżynierzy, a marynarze jako ochotnicy.

#### Zwycięstwo Niemców.

KOMSTANTYNOPOL. Ag. Wolfa rozszerza tu pogłoski o wielkim niemieckim zwycięstwie między Metzem i Wogezami, o ucieczce 8 francuskich korpusów, wzięciu do niewoli 10,000 francuzów i 50 armat.

#### Austrjacy w Radomiu.

MOSKWA. Uciekinierzy z Radomia, jak podaje „Russk. Słowo“, opowiadają, że 21 b. m. o godz. 6 rano wkroczył do Radomia pierwszy oddział austriacki. Obecnie austriacki garnizon Radomia składa się z pułku piechoty, pułku kawalerji z kartaczoźnicami i z artylerji.

#### Wielkie działa oblężnicze.

ANTWERPJA. (A.P.) Zdaniem gazety „Independance belge“ za przyczynę utraty fortów Namuru uważa wielkie kolubryny 21 centymetrowe. Niemcy sprowadzili ich pod Namur 40.

#### Niemcy w Belgijskim Kongo.

PARYŻ. Z Libervillu donoszą o napadnięciu Niemców na część wschodniego Kongo.

#### O agencji Wolffa.

PETERSBURG. (A.P.) Z gieneralnego sztabu: Austrja i Niemcy, których armje nie są w stanie powstrzymać rosyjskich zwycięskich wojsk w Galicji i Prusach Wschodnich, rozpowszechniają u siebie i państwach neutralnych kłamliwe wiadomości o powodzeniu swego oręza i wewnętrznym położeniu politycznym w Rosji. Kiedy zaczął się bój w Gombinie, którego rezultaty obecnie są znane, agencja Wolffa za pomocą telegrafu bez drutu wysyła po całej Europie zawiadomienia o zwycięstwie 1-go niemieckiego korpusu, a o zupełnym nieładzie w wojsku rosyjskim. W Wiedniu podają o przegranych rosyjskich na terenie Galicji, o rzekomo nieustanym napieraniu i zwycięstwach A-

ustrji na terenie rosyjskim, wzięciu wielu sztandar., karabinów maszynowych, armat. 300 wiorstowy front.

PETERSBURG. (A.P.) Sztab głównodowodzącego komunikuje urzędowo: Poszczególne walki na galicyjskim froncie do 26 b. m. przybrały charakter gieneralnej bitwy, rozwijającej się w południowych powiatach Lubelskiej i Chełmskiej gubernji oraz Wschodniej Galicji w kierunku Lwowa. Na froncie rozciągniętym na przestrzeni 300 wiorst pierwiastkowe walki o charakterze wywiadowczym zmieniły się w uporczywą walkę, gdzie wysiłki wojsk rosyjskich zmusiły w wielu miejscach austriackie wojska do taktyki obronnej. Jeden z rosyjskich sławnych pieszych pułków w walce na bagnety zdobył sztandar austriacki. Prawie zupełnie został zniszczony jedenasty pułk Honwedów.

#### Mowa cesarza Wilhelma.

KOPENHAGA. (A.P.) Donoszą tu z Berlina: Cesarz Wilhelm w głównej kwaterze odbył przegląd wojsk, poczem zwrócił się z mową do wojska, w której powiedział: „Przed nami jeszcze niejedna krwawa bitwa. Spodziewam się dalszych powodzeń. Z ufnością w starego miłościwego Boga dobierzemy się do skóry wroga. Chcemy zwyciężyć i musimy zwyciężyć“. — Mowę cesarza komentują tu jako wysiłek dodania otuchy wojsku, które wobec wielkich strat wymagało pocieszenia.

#### Represje prasowe.

PETERSBURG. (A.P.) Redaktor gazety „Riecz“ skazany został przez gradonaczalnika za artykuł wstępny w № 217 na 3000 rub. kary.

#### Starcie pod Piotrkowem.

PETERSBURG. (A.P.) Sztab głównodowodzącego komunikuje urzędowo: W okolicach Piotrkowa konnica rosyjska rozbiła trzy niemieckie szwadrony, poparte przez rotę cyklistów. Wzięto do niewoli 27 cyklistów.

#### „Zeppelin“ w Mławie.

PETERSBURG. (A.P.) Z „Zeppelina“ bombardowano Mławę. Uszkodzony sterowiec spadł wraz z 8 ludźmi.

#### Trzydniowa bitwa we Wschodnich prusach.

PETERSBURG. (A.P.) Sztab głównodowodzącego komunikuje urzędowo, że na wschodnim froncie 25, 26 i 27 b. m. toczy się uporczywa bitwa w okolicach Działdowa, Olsztyńka, Biskupic, gdzie Niemcy skoncentrowali korpusy, które cofnęły się z Gombina oraz świeże siły. Olsztynek po walce został zajęty przez wojska rosyjskie. Szczególnie wielkie straty niemieckie wojska poniosły w Mülen pomiędzy Ostródem i Nidorgiem, gdzie cofają się na całej linii.

#### Wybuch na krążowniku.

PETERSBURG. (A.P.) Sztab głównodowodzącego komunikuje urzędowo, że w nocy z 25 na 26 b. m. niemiecki lekki krążownik „Magdeburg“ osiadł na mieliźnie przy wejściu do zatoki fińskiej. Rankiem 26 b. m. w chwili, kiedy była gęsta mgła, krążowniki „Pałada“ i „Bohater“ wraz z torpedowcami zbliżyły się do „Magdeburga“ i poczęły go ostrzeliwać. Po pewnym czasie na „Magdeburgu“ nastąpił wybuch, od którego krążownik pękł na dwie połowy. Z załogi „Magdeburga“ wzięto do niewoli dowódcę, dwóch ofice-

rów i 54 marynarzy. Pozostali prawdopodobnie ocalili się w trakcie nocy na towarzyszących krążownikowi torpedowcach

#### Współczucie dla Belgów.

LONDYN. (A.P.) W izbie gmin Askwit i Bonarlou omawiali w gorących słowach adres do króla Alberta belgijskiego z wyrazami współczucia i zapewnień dbałości o interesy Belgji. Król angielski wysłał również depezę do króla Albertra.

#### Ofiara magistratu Warszawy.

WARSZAWA. Magistrat Warszawy ofiarował na lazaret 135,000 rb.: jednorazowo 75 tys. i 5000 rb. miesięcznie.

#### Przejazd poddanych rosyjskich.

STOKHOLM. (A.P.) Zmieniono zakaz przewoźu przez Szwecję rosyjskich poddanych.

#### Brak węgla w Anglii.

LONDYN. Daje się odczuć brak węgla dla floty angielskiej. Ludność, chcąc przyjść z pomocą zgłasza się tłumnie do kopalń węgla z chęcią pracowania, w niedzielę Zarząd jednak zapewnia, że nie ma obaw, wobec dużych zapasów.

## Od Administracji.

Z powodu konieczności uregulowania nakładu, prosimy P.T. Prenumeratorów naszych o niezwłoczne odnowienie prenumeraty.

Nieopłacone egzemplarze wstrzymamy z dniem 1 września.

## SZKOŁA FREBŁOWSKA

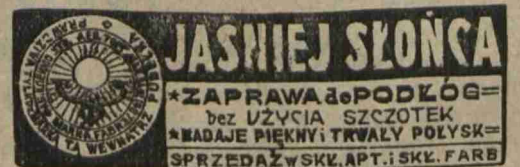
### Marji Papiewskiej

Lublin, Namiestnikowska № 4

dla dzieci od lat 3 — 7 i kursy dla boni i ochroniarek.

Zapisy przyjmuje się od g. 10 do 3 od 20-go Sierpnia.

Zajęcia zaczynają się 1-go września. W lokalu szkoły są do odstąpienia ławki szkolne.



## Księgarnia W. Cholewiński.

w Lublinie, ul. Początkowska № 1.

KSIĄŻKI SZKOLNE NOWE i UŻYWANE.

Nuty. — Poczłówki. — Papeterja w wielkim wyborze.

WYDAWNICTWA E. WENDE i S-ka:

„Życie Polskie“, „Świat Kobiety“, „Książka“